

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



LICZYŁA SIĘ KAŻDA SEKUNDA...

Data publikacji 15.04.2021

Kiedy chodzi o życie ludzkie trzeba działać, gdyż każda sekunda jest na wagę złota. Policjant dyżurny, po otrzymaniu informacji o „dziwnym” zachowaniu, nie zwlekał z pomocą. Natychmiast ustalił niezbędne dane i skierował do udzielenia pomocy policjantów z patrolówki. Mundurowi rozpoznali u mężczyzny objawy udaru i przekazali go pod opiekę ratowników medycznych. Dzięki szybkiej reakcji i współpracy służb nie doszło do tragedii.



Policjant dyżurny z wiślańskiej policji w środę, tuż godziną 19.00, odebrał zgłoszenie od zaniepokojonej mieszkanki województwa świętokrzyskiego. Kobieta oświadczyła, że prowadziła rozmowę telefoniczną ze znajomym, który mieszka w Wiśle. Podczas rozmowy z nią mężczyzna wypowiadał się nielogicznie, jednak zgłaszająca wykluczała, żeby mógł być on pod wpływem alkoholu. Niestety nie znała ona adresu, a jedynie imię i nazwisko 70-latka, którego życie najprawdopodobniej było zagrożone. Mężczyzna, jak się okazało, na co dzień mieszkał sam i nie utrzymywał kontaktu z rodziną. Dyżurny z Komisariatu Policji w Wiśle natychmiast ustalił prawdopodobne miejsca zamieszkania 70-latka i skierował do pomocy policjantów z zespołu patrolowego, którzy chwilę po otrzymaniu dyspozycji od koordynującego działania dyżurnego byli już na miejscu. Liczyła się każda sekunda. Od momentu zgłoszenia do pojawienia się policjantów w mieszkaniu mężczyzny minęło zaledwie kilka minut. Mundurowi weszli do otwartego domu, gdzie zastali przytomnego jeszcze mężczyznę. Po krótkiej rozmowie i zaobserwowaniu objawów, które zaobserwowali policjanci, mundurowi stwierdzili, że najprawdopodobniej mężczyzna doznał udaru mózgu. Natychmiast na miejsce został skierowany zespół pogotowia ratunkowego. Udzielający pomocy ratownicy medyczni zabrali poszkodowanego mężczyznę do szpitala. Dzięki czujności i szybkiej reakcji zgłaszającej, jak również szybkiej interwencji policjantów i ratowników medycznych, mężczyzna na czas trafił do szpitala pod specjalistyczną opiekę medyczną.

(KWP w Katowicach / kp)